

# PRZEGLĄD KRESOWY

Dziennik poświęcony przejawom życia ziem północno-wschodnich  
WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: GRODNO, POCZTOWA Nr 13.  
Rachunek bieżący w Banku Spółdzielczym Kredytowo-Budowlanym.  
Prenumerata miesięczna 3 zł. Numer pojedynczy 10 gr.

Redakcja czynna od 8 rano do 1 w nocy. Administracja od 8 rano  
do 7 wieczór. Redaktor przyjmuje osobiście od 9—11-ej przed poł.  
i od 4—6 popoł.

## O konsolidacji czynników państwowych w wyborach

Zbliżające się wybory do sejr-  
mu i senatu mają rozstrzygnąć  
o zasadniczych prawach państwo-  
wych, mają zadecydować, jaką  
Państwo Polskie będzie miało  
konstytucję. Całe społeczeństwo,  
czy chce, czy nie chce musi się  
podzielić na dwa zasadnicze obo-  
zy: obóz Wodza Narodu Mar-  
szałka Piłsudskiego, który sobie  
postawił jako naczelną zadanie,  
zmianę konstytucji w tym kie-  
runku, aby odpowiadała ona na-  
szym rodzimym warunkom i obóz  
występujący przeciw Marszałkowi  
Piłsudskiemu, którego złem prze-  
znaczeniem jest, w dążeniu Mar-  
szałka Piłsudskiego do rzucenia  
trwałych, niezruszonych pod-  
walin pod kształtujące się zręby  
naszej młodej państwowości, rzu-  
cać Mu kłody pod nogi. Społeczeń-  
stwo będzie się musiało  
wypowiedzieć wyraźnie i niedwu-  
znacznie: z a lub p r z e c i w.  
Tertium non datur. Bo taka, a  
nie inna jest ogólna wymowa  
aktualnej polskiej rzeczywistości.

Jeżeli jednak chodzi o nasze  
Wschodnie Kresy, za wymowa  
naszej politycznej rzeczywistości,  
jeszcze bardziej zadanie społeczeń-  
stwa myślącego kategoriami  
państwowotwórczymi, a szcze-  
gólnie społeczeństwa polskiego  
upraszcza. Wybory na Kresach  
Wschodnich są zawsze egzami-  
nem społeczeństwa polskiego. Im  
społeczeństwo jest bardziej skon-  
solidowane i przejęte jedną myślą  
polityczną, tem egzamin wybor-  
czy daje lepsze rezultaty. Dlatego  
też na Kresach Wschodnich, nie  
można sobie pozwalać na roz-  
grywki polityczne, które w cen-  
trum Polski są w warunkach nor-  
malnych zjawiskiem skądinąd zu-  
pełnie zrozumiałym, a nawet,  
jeżeli chodzi o polityczny czyn-  
nik wychowawczy — celowym. W  
województwie naszym, w które  
szczególnie godzą, [paraliżowane  
na szczęście, wysiłki czynników  
wyrotowych, mamy w tym kie-  
runku doświadczenie, nakazujące  
nam, że rozdrabnianie się społeczeń-  
stwa polskiego w akcji wy-  
borczej, było równoznaczne z

pracą na rzecz komunizujących  
ugrupowań, które wyzyskiwały  
uzyskane tą drogą oparcie poli-  
tyczne dla celów, w których inte-  
resy państwa polskiego były zu-  
pełnie zapoznawane, albo nawet  
co gorsza, z których przebiegało  
zupełnie wyraźnie poddanie się  
niepodległym wpływom Moskwy  
i Mińska.

Wskaznik, po jakiej organiza-  
cyjnej linii winno pójść społeczeń-  
stwo polskie podczas wy-  
borów, dał nam rok 1928 kiedy  
jedną realną polską listą Nr. 1,  
nie napotykając na silną konkure-  
ncyjną walkę ze strony innych  
ugrupowań polskich, zdobyła 3  
mandaty. Przykład z r. 1928 win-  
nien być dla społeczeństwa na-  
szego dostatecznym wskazaniem,  
od którego odstępować nie wolno  
za żadną cenę. W przeciwnym  
bowiem wypadku, pracowałoby  
się na rzecz czynników, dla któ-  
rych walka z interesem państwo-  
wym polskim jest główną racją  
ich istnienia.

Jeżeli rozejrzeć się w naszych  
stosunkach politycznych, ugrupo-  
waniem, które w całej pełni re-  
prezentuje na kresach polską  
myśl już nie polityczną, ale wo-  
góle państwową, jest obóz Mar-  
szałka Piłsudskiego, który w  
ostatnich wyborach występował  
pod hasłem współpracy z rządem  
Marszałka Piłsudskiego, zdoby-  
wając z okręgu naszego 3 man-  
daty. On jeden jedyny ma w  
okręgu naszym pełne poczucie  
odpowiedzialności, za zadania  
państwowe, aby zgrupować do-  
okoła siebie całe społeczeństwo  
polskie i te wszystkie czynniki,  
którym polska myśl państwowa  
na wschodzie, nie jest obcą.

Wierzmy też, że zdając sobie  
z tego sprawę, społeczeństwo  
polskie stanie jak jeden mąż przy  
sztabie, który wywiesi obóz  
Marszałka Piłsudskiego. Wierzy-  
my też, że nie znajdzie się wśród  
społeczeństwa polskiego czynni-  
ków, któreby się starały rozbijać  
jednolity front państwowy.

### Zgon dra Kazimierza Dłuskiego

(Telefonom od własnego korespondenta)

WARSZAWA. W sanatorium w Otwocku zmarł w wieku  
lat 75 s. p. dr. Kazimierz Dłuski, dawny proletarijczyk, a potem  
członek P.P.S. znany działacz społeczny i wybitny lekarz.

S. p. dr. Dłuski był twórcą pierwszego sanatorium dla cho-  
rych piersiowych w Zakopanem i długoletni jego kierownik.

Podczas wojny opiekował się Zmarły gorliwie Legionami.  
Przez długie lata był prezesem Zarządu Głównego Związku Strze-  
leckiego, oraz szeregu organizacji społecznych i naukowych.

Cześć pamięci zasłużonego Polsce obywatela i nieskazitel-  
nego człowieka!

### Odpowiedź Poznania na prowokację Treviranusa

POZNAŃ. Zapowiedziana na niedzielę manifestacja antynie-  
miecka Poznania przybrała niebywałe rozmiary. Olbrzymi plac  
Wolności i przyległe ulice wypełniły stutysięczne rzesze obywateli.  
Po przemówieniach uchwalono rezolucję, która między innymi  
mówi:

„Domagamy się od rządu jaknajenergiczniejszej interwencji  
na forum Ligi Narodów w sprawie prowokacyjnych żądań przed-  
stawicieli Rzeszy niemieckiej. Domagamy się usunięcia z granic  
Rzeczypospolitej obcokrajowców narodowości niemieckiej zatrud-  
nionych na terenie ziem zachodnich oraz optantów, dalej przy-  
wrócenia prawa pierwokupu w stosunku do osadników niemiec-  
kich, którzy są widomym znakiem pozostałości kolonizacji nie-  
mieckiej.

Domagamy się ścisłego ograniczenia swobód i praw mniej-  
szości niemieckich w Polsce tak w dziedzinie szkolnictwa jak go-  
spodarczej i politycznej do granic wymaganych w traktacie o  
mniejszościach. Domagamy się zlikwidowania organizacji niemiec-  
kich w kraju o tendencjach antypaństwowych.

Stwierdzamy, że polski lud Powiśla, Mazur, Warmji i Śląska  
Opolskiego oraz pogranicza jest nierozdzieloną częścią narodu pol-  
skiego i stanowi wraz z nim całość kulturalną i duchową, której  
żadne granice nie rozerwą.

Wzywamy całe społeczeństwo do bojkotu towarów pacho-  
dzenia niemieckiego. Wzywamy społeczeństwo do wydatnego po-  
parcia moralnego i materialnego organizacji mających na celu przy-  
gotowanie społeczeństwa do obrony granic przed wrogami za-  
kusami“.

Po manifestacji odbył się olbrzymi pochód. W czasie po-  
chodu niesiono transparenty i kukły wyobrażające ministra Trevi-  
ranusa. Wznoszono okrzyki „Niech żyje nasza armia strażująca  
nad granicą zachodnią“.

## MOBILIZACJA WYBORCZA

### Na froncie ogólnym

Ukonstytuowała się Główna Kom-  
misja wyborcza w następującym  
składzie:

przewodniczący p. Stanisław  
Giżycki, sędzia Sądu Najwyż-  
szego i Generalny Komisarz Wy-  
borczy, zastępca Generalnego  
Komisarza Wyborczego p. Wła-  
dysław Kaczyński sędzia Sądu  
Najwyższego, członkowie z ra-  
mienia Bezpартyjnego Bloku W.  
W. R. Bohdan Podoski, sędzia  
i zastępca Stefan Perzyński adwo-  
kat;

Z PPS. (CKW) Kazimierz Pu-  
żak b. poseł i zastępca dr. Her-  
man Liebermann—adwokat;

„Wyzwolenia“ Jan Woźnicki  
nauczyciel, Bolesław Bielawski  
adwokat;

Ze „Stronnictwa Chłopskiego“  
dr. Stanisław Grosmann—lekarz  
i zastępca Jan Krysa—adwokat;

Z „Klubu Narodowego“ Miro-  
sław Sawicki—adwokat i zastępca  
Bolesław Bielawski—adwokat;

Z „Klubu Ukraińskiego“ Wło-  
dzimierz Kosenodzki — urzędnik  
prywatny i zastępca dr. Iwan  
Łażbiewicz—adwokat;

Z klubu „Piasta“ Stefan Urba-  
nowicz—adwokat i zastępca dr.  
Władysław Kiernik—adwokat;

Z Klubu Niemieckiego August  
Utta—nauczyciel i zastępca Wil-  
helm Spitzer.

Choć dotąd nic jeszcze ofi-  
cjalnie nie ogłoszono o wyniku  
rokowań między stronnictwami  
lewicy i środka, zmierzających  
do utworzenia bloku wyborczego  
„centrolew wyborczy“ jest już  
w zasadzie sformowany. Zachodzi  
tylko kwestja, czy obejmie on  
także chacieję.

Potwierdzeniem wiadomości,

które już podaliśmy w tej spra-  
wie jest oświadczenie b. pos.  
Witosy na wiecu w Brzesku.

„Wybory obecne — mówił b.  
pos. Witos—będą właściwie ple-  
biscytem. Donoszę wam, że zo-  
stał już definitywnie zawarty pakt  
między sześcioma względnie sied-  
mioma stronnictwami. Pójdziemy  
wszyscy razem przeciw jedynie“.

Wczoraj obradowała Rada Par-  
tyjna „Bundu“. Uchwalono zwró-  
cić się z apelem do wszystkich  
partii socjalistycznych żydowskich.  
polskich i mniejszości narodo-  
wych o utworzenie jednolitego  
trontu socjalistycznego z własną  
listą wyborczą.

### Na naszym odcinku

Wczoraj odbyło się posiedze-  
nie Rady Miejskiej dla dokonania  
wyboru członków do komisji  
okregowej. Po dłuższych nara-  
dach frakcyjnych Rada Miejska  
zgłosiła następujące kandydatury  
p.p. adw. Horbaczewskiego, Bol.  
Kozona i adw. Zadaja i na za-  
stępców adw. Jeśmana, adw. Go-  
żańskiego, dyr. Derszenia i Abra-  
mowicza. Większością głosów wy-  
brano p. p. Bolesława Kozona i  
adw. Zadaja Abrama, na zastęp-  
ców p. p. dyr. Derszenia i adw.  
Gożańskiego.

Podczas nadchodzących wybo-  
rów zachowana będzie ilość ob-  
wodów, jaka była ustanowiona  
podczas ostatnich wyborów do  
Sejmu i Senatu w grudniu 1927  
roku.

# NOWINY DNIA

## Z GRODNA Z sejmiku powiatowego

W dniu 11 b. u. o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie sejmiku powiatowego. Porządek dzienny obrad obejmuje: 1) zaakceptowanie protokołu z ostatniego posiedzenia, 2) sprawozdania z działalności od ostatniego posiedzenia, 3) sprawozdania z wykonania budżetu za rok 1829-30 i Komisji Rewizyjnej, 4) sprawa pokrycia podwyższonego kapitału dla K.K.O., 5) wybór 2 przedstawicieli sejmiku do Okr. Komitetu Wyborczego, 6) pobory uzupełniające do Komisji Sejmikowych, 7) zmiany umowy z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń, 8) wprowadzenie uwag ministerstwa do statutu emerytalnego, 9) przekazanie przez sejmik m. Skidel działki gruntu szkolnego w Skidlu, 10) wolne wnioski.

## P. woj. Kościółkowski prezesem Rady Związków Pożarnych

Ubiegłej soboty odbyło się w Białymstoku posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Straży Pożarnych.

Z ważniejszych spraw porządku dziennego należy zanotować uchwalenie projektu regulaminu dla oddziałów żeńskich straży pożarnych, do których zakresu będzie należało szkolenie się w akcji samarytańskiej i prowadzenie prac kulturalno-oświatowych w strażach pożarnych.

Poza tym rozpatrzono szereg spraw mniejszej wagi.

Prezesurę Rady Związku Wojewódzkiego na prośbę Zarządu łaskawie objął p. wojewoda Kościółkowski.

Z Grodna brał udział w zebraniu p. dyr. Biegański wiceprezes Zarządu Związku Wojewódzkiego.

## Z uroczystości otwarcia kursów nauczycielskich

Wczoraj odbyła się uroczystość otwarcia kursów nauczycielskich przez Państwową Radę Pedagogiczną. Otwarcie poprzedziło nabożeństwo w kościele farnym. Po nabożeństwie uczestnicy udali się na otwarcie kursu do lokalu szkoły powszechnej Nr. 4 przy ul. Dzielnej.

Uroczystość zagała kierowniczka kursu p. Bieniaszówna, poczem przemawiali przełożona gimnazjum żeńskiego p. Niedźwiecka, inspektor szkolny p. Komander, prezes nauczycielstwa szkół powszechnych p. Bogucki. Na przemówienia te odpowiedziała jedna z uczestniczek kursu.

## Z sekcji teatralnej koła miast

Onegdaj odbyło się w magistracie posiedzenie sekcji teatralnej koła miast, któremu przewodniczył p. Rączaszek. Ze spraw ważniejszych omawiano stosunek sekcji do teatru objazdowego. Postanowiono zwrócić się do p. wojewody Kościółkowskiego o objęcie protektoratu. W tym celu wyłoniono delegację w skład której weszli pp. prez. m. Białogostoku Hermanowski, p. Rączaszek i p. ławnik Antonowicz.

Uchwalono opracowanie regulaminu sekcji teatralnej i postanowiono zakupić autobus dla objazdów, który będzie własnością koła miast oddanym do wyłącznej dyspozycji kierownictwa teatru.

W poszczególnych miastach do których teatr nasz ma dojeżdżać utworzone będą stanowiska referentów teatralnych, których zadaniem będzie opieka nad teatrem.

Następne posiedzenie wyznaczono na przyszły wtorek do Białogostoku, łącząc to z inauguracją sezonu w tym mieście.

## Z piśmiennictwa lokalnego

Dowiadujemy się, że p. prof. A. B. Cypsa ukończył 4-o aktowy dramat p. t. „Wyklęci” i ma zamiar wystawić swój utwór w teatrze miejskim.

Nie jest to pierwsza sztuka sceniczna p. Cypsa. Już swego czasu teatr w Krakowie wystawiał sztukę tegoż autora „Czyja wina?” dedykowaną p. Irenie Solskiej. Obecny dramat jest oparty o zagadnienie socjalne i psychologiczne.

Na wystawienie utworu prof. Cypsa oczekiwac będziemy z zaciekawieniem.

## Scena, estrada i ekran

Dziś i jutro „Lilla Weneda” Juliusza Słowackiego z p. p. Marią Balcerkiewiczówną, Janiną Łukowską, E. Frenklówną, Łodzińskim, Roslanem, Opalińskim, St. Dąbrowskim, Smoczyńskim, Tomaszewskim w rolach głównych.

W próbach: „Asystent” G. Zapolskiej pod reżyserją K. Opalińskiego.

## Wolna trybuna

W związku z notatką umieszczoną w Nr. 161 z dnia 6 września br. pod tytułem „Czaszycy” niniejszem podaję do wiadomości Panu Redaktorowi, że poza stosunkami służbowymi w biurze żadne osobiste ani też towarzyskie stosunki nie łączyły mnie z M. Michalskim i, że M. Michalski przez cały czas mego pobytu w Grodnie, nigdy w wizytami, ani też w sprawach służbowych u mnie nie był.

Z poważaniem

H. Swiechowski

Grodno, dnia 8.IX.1930 r.

Przyp. red. Umieszczając powyższe pismo p. dyr. Świechowskiego, zaznaczamy tylko, że nie umieszczaliśmy w tej sprawie notatki, która miałaby zasadniczy charakter, a feljetonik satyryczny, w którym dalecy byliśmy od jakichkolwiek aluzji.

## Z OKOLICY

### Wycieczka lekarzy estońskich i łotewskich w Druskienikach

Do Druskienik przybyła ubiegłej niedzieli wycieczka informacyjna lekarzy estońskich i łotewskich, zaproszona do uzdrowisk polskich przez Związek Uzdrowisk.

Wycieczkę powitał na granicy państwa w Turmontach naczelnik wydziału p. dr. Przywieczerski z ministerstwa spraw wewnętrznych i dyrektor Związku Uzdrowisk Polskich p. Szczerbiński.

Z Druskienik wycieczka wysłała telegramy powitalne do dyrektora departamentu dr. Piestrzyńskiego, prezesa Związku Jarosza i do zjazdu przeciw-reumatycznego w Inowrocławiu.

W Druskienikach wycieczka zwiędziła pod przewodnictwem dyrektora p. senatora Abramowicza i profesorów dr. dr. Władycy i Siegalewicza wszystkie urządzenia uzdrowiskowe, które wywarły na uczestnikach wycieczki najlepsze wrażenie. Szczególnie zwrócono uwagę i podziwiano wzorowo urządzone lecznictwo powietrzno-słoneczne, pozostające pod niezmordowanym kierownictwem dr. Lewickiej.

W czasie obiadu ogłoszono szereg serdecznych przemówień. Imieniem lekarzy estońskich przemawiał dr. Asu i dr. Nielender, w imieniu lekarzy łotewskich dr. Malkins. Odpowiadali im między innymi p. sen. Abramowicz. W przemówieniach stwierdzono konieczność nietylko wzajemnego poznania się bratnich narodów pod względem gospodarczym, ale także zadzierzgnięcia i wzmocnienia węzłów wzajemnej i wszechstronnej przyjaźni.

Po zwiedzaniu Druskienik wycieczka wyjechała do Warszawy.

### Katastrofa lotnicza pod Oranami

Straszna katastrofa wydarzyła się w pobliżu Oran w czasie odbywających się nocnych manewrów litewskich, która pociągnęła

za sobą śmierć trzech lotników. Katastrofa wydarzyła się o jeden kilometr od m. Oran litewskich. Samoloty wyruszyły wieczorem na manewry, które trwać miały całą noc.

W odległości 1 km. od miejsca manewrował samolot do zrzucania bomb z pełną załogą, złożoną z jednego oficera i dwóch podoficerów miotaczy. W pewnym momencie, wskutek defektu motoru samolot zaczął spadać. Wysiłki pilota, skierowane do utrzymania równowagi samolotu spełzyły na niczem i samolot z wysokości 200 metrów spadł na ziemię, grzebiąc wszystkich znajdujących się w samolocie.

Z pod szczątków samolotu wydobyto zupełnie zniekształcone zwłoki lotników.

## Z KRAJU Święto miasta Lwowa

W niedzielę odbyło się tu uroczyste święto miasta Lwowa, zorganizowane już po raz drugi z rzędu z okazji Targów Wschodnich przez specjalny komitet. Punktem kulminacyjnym uroczystości był pochód przez ulice miasta symbolicznych grup, który przeszedł pod budynek teatru Wielkiego, gdzie ustawiono apoteozę miasta Lwowa, ujętą plastycznie w formę pomnika lwu, w promieniach świetlnego Orła Białego. Pochód otwierała grupa przedstawicieli samorządu miejskiego, poczem postępowała grupa, ilustrująca rozwój rolnictwa, grupa Ligi morskiej i rzecznej, symboliczna grupa, przedstawiająca sztukę, i t. d., następnie szły grupy ludowa i przemysłowa. Pochód zamykały grupy reklamowe poszczególnych firm lwowskich. Cały pochód przedfilował przed przedstawicielami władz, poczem rozwiązał się. Na zakończenie uroczystości orkiestra, ustawiona na balkonie gmachu teatru, odegrała: „Nie rzucim ziemi”. Na ulicach miasta olbrzymie tłumy ludności przypatrywały się pochodowi oklaskując poszczególne grupy.

# Z premier teatru miejskiego

## Inauguracja sezonu Z. A. S. P.

(„Lilla Weneda” — Juliusza Słowackiego)

Gdy przed kilkoma dniami odwiedził naszą redakcję dyrektor obecnego zespołu Z. A. S. P. p. Krokowski i w rozmowie o zbliżającym się sezonie prosił o obiektywne porzeczanie, wyrażiliśmy zdziwienie, że w ogóle mógł zaistnieć tego rodzaju problem. Dziś więc, gdy poraz pierwszy mamy omówić wrażenia z inauguracyjnego przedstawienia, gdy z sumieniem bezstronne krytyka (a oto byliśmy przecież proszeni) walczyć musi troska o byt teatru polskiego w Grodnie, sięgamy do naszej najlepszej woli i zbrojni w pełnię pobłażania i wyrozumienia dla warunków pracy artystycznej, chcemy złożyć dowód, iż mamy na uwadze w pierwszym rzędzie instytucję kulturalną.

„Lilla Weneda”, którą w sobotniej interpretacji reżysersko-aktorskiej ujrzelśmy na naszej odrodzonej scenie, należy do

tych utworów z dziedziny wielkiego repertuaru polskiego, który dla reżysera i aktora daje wdzięczne pole do popisu. Fantazja reżyserska znajduje tu przebogata kanwę dla snucia efektownych pomysłów, poruszania tłumem rycerzy, do których raz wraz przemawia bądź to Gwinona, bądź to Lech, Ślaza, Salmon, czy Derwid. Z przepięknych słów chóru harfiarzy ileż do wydobycia tonów, ileż bogatego materiału w inscenizacji grup. Z poszczególnych scen, w których Słowacki przedstawia dwa walczące światy: Wenedów i Lechów, ileż możliwości wycieniowania nastrojów rozpacz, czy upojenia się zwycięstwem. Dla reżysera i malarza nieprzebrana to skarbnica; to nietylko egzamin, po którym zdobywa się ostrogi reżyserskie, to ugruntowanie sławy swego powołania.

Rola, że się tak wyrazimy, w tym poemacie o ginących

pieśniarzach - bohaterach, co chcieli wyplakać i wyspiewać u wrogów niepodległą ojczyznę, są pierwszorzędnym materiałem dla talentów aktorskich. Nic tam niema skomplikowanego. Jakby partje w operze; każda postać ma określony charakter. Leczą się to partje dla pierwszorzędnych śpiewaków. Tu nie pomoże ani patos, ani krzyk. Tu trzeba albo szarpnąć aż do trzew widza rozpacz, albo wrzucić prostotę. Tu trzeba być demonem — kobietą, albo Kassandra kleski. Pośrednie ujęcie musi obniżyć wrażenie nie poszczególnej postaci — lecz wrażenie całości — oto konieczność, bez której wystawienie „Lilli Wenedy” zejść musi do poziomu zwykłego spektaklu, w którym mówi się o zagraniu mniej lub więcej dobrze Derwida, Gwinony, czy Ślaza, ale w którym niema istoty przedstawienia, to jest walki dwóch światów: poezji i rzeczywistości.

Wielką rolę odgrywają w tym widowisku (gdyż tylko jako takie ma ono rację bytu na scenie) dekoracje, gra świateł, oraz tłumy. Mimo całej niewątpliwie staranności, pod tym względem nie dociągnięto do wyżyn. Skądinąd ładne dekoracje nie były właściwie przemyślanym tłem dla „Lilli Wenedy”; były, że się

tak wyrazimy martwe i odcinały się od słów poety.

I jeszcze jedno. „Lilla Weneda” nie jest do pomyślenia bez oprawy muzycznej. Wspomagałaby ona nietylko do wydobycia nastroju z całości i jakżeż ułatwiła grę poszczególnym artystom, czy też podniosła znaczenie słów chóru — harfiarzy. Przecież Słowacki raz wraz w swój tekst wstawia ilustrację muzyczną. Zresztą taką muzykę specjalnie dla tego poematu skomponowali i Raczyński i Gielżycki.

Piszemy te uwagi nie dlatego, aby krytyką bawić się dla samej krytyki, jeno że teatr grodzieński jeśli idzie o dzieła repertuaru klasycznego ma już swoją tradycję, a po teatrze Z. A. S. P. spodziewać się pragniemy i wierzymy, że się to stanie, tradycji tej pogłębiania.

Z tem zastrzeżeniem, uznając dobrą wolę, wysiłki, początkowe trudności obecnego kierownictwa, witamy z radością nowy teatr.

O grze artystów teraz słów kilka. Najwięcej wyrazu miała Gwinona w wykonaniu p. Frenklówny; nie była wprawdzie demonem przewrotności, lecz najbliższą intencji autora. Roza Weneda w interpretacji p. Balcerkiewiczówny nie mogła się

gnąć do wyżyn koniecznego tu tragizmu, gdyż w warunkach wewnętrznych tej skądinąd znakomitej artystki niema właściwych walorów. Ładnie i obiecująco zaprezentowała się p. Łukowska jako Lilla Weneda, gdyby jeszcze trochę mniej patosu rola znacznie zyskała by na tem. Wogóle za dużo tchnięto w całość tej inscenizacji patosu.

Role męskie wypadły bez zarzutu. Dobrym Lechem był p. Rostan, przemysłowym Ślazem p. Dąbrowski Stanisław, najlepszym bodaj jako Derwid p. Łodziński. Wdzięcznie przedstawił się p. Opaliński jako św. Gwalbert, oraz w rolach epizodycznych pp. Gella, Smoczyński i Tomaszewski.

Przedstawienie inauguracyjne poprzedziły przemówienia p. prezesa Z. A. S. P. Dygasa i wiceprezesa miasta p. Suchowlańskiego. Prócz grodnian obecni byli p. wicewojewoda białostocki, oraz delegaci z Białogostoku i Wilna.

Po przedstawieniu odbył się w letniej siedzibie Muzy bankiet, podczas którego przemawiali pp. Dygas, dyr. Krakowski, Rączaszek, mec. Terlikowski, Zabokliki, panie Balcerkiewiczówna, Rączaszkowa, red. Bursztyn i inni.

Z dniem 1 września 1930 roku na podstawie aktu rejentalnego,

## Zakłady drukarskie Braci A. i A. Łapin w Grodnie ul. Jagiellońska 46

zostały wydzierżawione przez p. Józefa Bursztyna i prowadzone będą pod firmą

## Zakłady Drukarskie Bracia A. i A. Łapin dzierżawca Józef Bursztyn

Wszelkie zlecenia na druki nakładowe przyjmuje Drukarnia przy ul. Jagiellońskiej № 46, tel. 15, oraz biuro drukarni przy ul. Pocztowej № 13 w Administracji „Przeglądu Kresowego”.

### Przygotowania do wystawy poleskiej

Aby odzwierciedlić zdobycze społeczne i kulturalne na czas 10-letniego istnienia władzy polskich w województwie poleskim otwarta będzie wkrótce w Brześciu wystawa wojewódzka. W związku z tem odbywają się zebrania z udziałem przedstawicieli ludności polskiej i żydowskiej celem zorganizowania sekcji dla różnych dziedzin jak handel, przemysł, kultura i t. d.

### Ucieczka dyrektorów banku samolotem

Tocząca się obecnie we Lwowie sprawa dyrektora „Banku Ludowego Spółdzielczego”, Zygfryda Brylia, aresztowanego pod zarzutem puszczenia w obieg fałszywych weksli, zyskała nowy epizod. Dochodzenia prowadzone przeciwko dalszym dyrektorom tego banku, pp. Onyskowi i Hermanowi wykazały, że oszustwa ich sięgają mają do wysokości półtora miliona złotych. Gdy sprawa obu przybierała zaczęła niekorzystny obrót, postanowili oni wyjechać ze Lwowa i jak ostatnio donoszą, znikli z bruku lwowskiego przy pomocy samolotu pasażerskiego, przypuszczalnie w kierunku Wiednia.

### Aresztowanie komunistycznych kurjerów w pociągu gdańskim

W Tczewie pochwyliła policja w pociągu gdańskim dwóch kurjerów bolszewickich: M. Feldberga i J. Goldfingera, którzy przez Gdańsk przybyli z Niemiec do Polski. U Feldberga znaleziono bibułę komunistyczną, 3 listy z dyrektywami dla partii w Polsce oraz adresy 12 głównych u nas działaczy komunistycznych, jeszcze nie aresztowanych.

### ZE ŚWIATA Na Węgrzech odzyskują znów trubadurów

Na Węgrzech ukazało się rozporządzenie ministra honwedów,

Juljusza Gömbosa, powołujące do życia zespoły śpiewacze po 5 ludzi, które jak dawni trubadurów mają przebiegać kraj wszerz i wzdłuż, podtrzymując deklamacją, śpiewem, tańcem i opowiadaniem o dawnych bohaterach węgierskich ducha patriotyzmu w narodzie. Będą to po upływie wieków pierwsi trubadurzy w Europie, którzy znajdą do każdej wsi i każdego miasteczka. Program dla nich układa specjalna komisja artystyczna, uwzględniając w dużej mierze staro-węgierskie tańce i pieśni.

Nowopowstałe związki śpiewacze podlegają ministerstwu honwedów, które pokrywa wszelkie związane z tem koszty na przeciąg roku. Śpiewacy otrzymują rozkazy i polecenia tylko od ministerstwa, nie wolno im zmieniać zakreślonego programu i marszruty i mają obowiązek bezpłatnego uczestniczenia we wszelkich uroczystościach, urządzanych przez władze węgierskie czy też związki patrio-

tyczne.

Nowi trubadurzy jeździć będą w strojach narodowych staro-węgierskich.

### Klasyczny teatr grecko-rzymski w Paryżu

Jak podaje „Paris Midi” młoda adeptka filologii klasycznej p. Elżbieta Lannay przystąpiła do zorganizowania teatru klasycznego, którego repertuar stanowić będą wyłącznie greckie i rzymskie sztuki teatralne w oryginalnym języku.

Inicjatorka rozporządza podobno dostatecznymi środkami finansowymi, stanęła jednak wobec braku... aktorów, którzyby posiadali dostateczne wykształcenie i znali język grecki, względnie łaciński. Wątpić też można, czy dopisze... publiczność, gdyż dzieła miłośniczek sztuki starożytności liczyć będzie mogła tylko na sfery akademickie i pewną część młodzieży szkolnej.

### Zdobywcy Atlantyku. Szczegóły ostatniego zwycięstwa.

Atlantyk został ponownie pokonany. Podobnie jak Lindbergh „zdobył” ocean z zachodu na wschód, Gostes i Bellonte uczynili to w przeciwnym kierunku. Nie są oni nowicjuszami w lotnictwie: Dieudonne Gostes zyskał rozgłos, gdy pierwszy wraz z pilotem de Brix dokonał lotu dookoła świata, gdy przed rokiem zdobył rekord lotu bez zatrzymania z Paryża do Tsitsikaru (i dostał się tam przypadkowo w ręce chińskich powstańców). Bellonte był mechanikiem Gostes'a, obecnie jest już uznanym pilotem i od pewnego czasu towarzyszy mu we wszystkich lotniczych wyprawach.

Szlak nieszczęsnych Nungesera i Goli nęcił stale wielu lotników. Sam Gostes usiłował w lipcu ub. r. dokonać lotu z Paryża do Nowego Yorku, lecz wówczas samolot jego uległ rozbiciu już w chwili startowania. Nie zraziło go to jednak, gdyż w lecie bież. roku rozpoczął wraz z Bellontem przygotowania do nowego lotu.

W wilgę lotu, gdy poczęły nadchodzić meteorologiczne komunikaty o pomyślnej pogodzie nad oceanem, Gostes i Bellon-

Trasa lotu przechodziła z Le Bourget przez południową Anglię i Irlandję, następnie ponad linją okretów transoceanicznych, wyspę St. Pierre et. Miquelon, Hallifaxem, Bostonem—do lotniska Gurtisafid w pobliżu Nowego Yorku. To, czego nie zdołali uczynić przed trzema laty bohaterzy lotnicy Nungeser i Goli, Gostes i Bellonte osiągnęli dzięki pomyślnym warunkom atmosferycznym w rekordowym czasie 37 godzin 18 minut, pokrywając odległość 7905 klm.

„Znak Zapytania” został uroczystie powitany przez amerykańców na lotnisku w Gurtisafid, cała Francja zaś odetchnęła z ulgą, gdy potężne megafony i aparaty telegraficzne obwieściły światu o szczęśliwym zakończeniu lotu.

Tak, szlakiem znacznym, dziesiątkami poległych lotników i rozbitych samolotów, bohaterzy Gostes i Bellonte, niezrażeni poprzednimi niepowodzeniami, każdej chwili narażając swe życie na niebezpieczeństwo, dokonali śmiałego lotu nad Atlantykem, przysparzając sławy lotnictwu francuskiemu.

Dziś  
w RADJO



20.15

Adam DIDUR

### Hocki-Klocki

— Zupeln'e nie mogę sypiać.  
— Od jak dawna?  
— Od kiedy komornik zabrał mi łóżko.

— Pewien misjonarz po powrocie z Afryki znalazł się w towarzystwie, gdzie przeważały panie w mocno wydekoltowanych sukniach. Gospodarz tłumaczy się przed misjonarzem:

— No, trudno, jestem z tem oswojony. Wszak przez dziesięć lat mieszkalem wśród dzikusów.

— Proszę o książkę pod tytułem „Mężczyzna jest panem domu”.

— Zechce pan pofatygować się do następnego pokoju, gdzie mieści się dział „Legendy i baśnie”.

— Nie wiem, w jaki sposób zrobić narzeczonemu niespodziankę.

— Poślij mu swoją metrykę.

### GMINA EW.-LUTER. w Grodnie

zawiadamia, że zajęcia w **Prywatnej Szkole Powszechnej** rozpoczynają się w dniu 11 września 1930 r.

Zapisy do oddz. I, II i III przyjmuje się w gmachu szkolnym ul. Listowskiego Nr 4.

### „POLOT” GRODNO, ul. Pocztowa 6.

ARTYKUŁY SZKOLNE i KANCELARYJNE,  
MATERJAŁY PIŚMIENNE,  
SPRZĘT SPORTOWY,  
KSIĄŻKI PO CENACH ZNIŻONYCH.

**NAJ** - WIĘKSZY WYBÓR.  
- WYŻSZA JAKOŚĆ.  
- NIŻSZE CENY.

### TELEGRAM

Adres:

Do młodzieży szkolnej i ogółu rodziców w GRODNI.

### ROZUMNA OSZCZĘDNOŚĆ

Przy nabywaniu po cenach wydawniczych warszawskich **podręczników szkolnych i materiałów piśmiennych w księgarni E. IBERSKIEGO w Grodnie ul. Dominikańska 31 tel. 91**, rodzice zaoszczędzą sporo grosza dla swych dzieci.

Tylko w księgarni **E. IBERSKIEGO** nabywacie wszystkie przedmioty szkolne na najdogodniejszych warunkach.

UWAGI

Młodzież szkolna nabywająca u mnie materiały piśmienne otrzymuje zupełnie bezpłatnie: „Mój dziennik” do zapisywania lekcji, lub „Przyjaciel szkolny”.

O książkach obowiązkowych we wszystkich szkołach i gimnazjach udzielamy informacji bezpłatnie. **Kupujcie i sprzedajcie podręczniki używane.**

# TELEGRAMY

## Otwarcie sesji Ligi Rady Narodów

GENEWA. W poniedziałek rozpoczęła się sesja rady Ligi Narodów, a w środę zbiera się na obrady 11-te Zgromadzenie Ligi.

W związku z tem przybyła już do Genewy większość delegacji. Polski minister spraw zagr. p. Zaleski przybył do Genewy dzisiaj popołudniu.

Szczególną uwagę zwracają na siebie rozmowy w sprawie Paneuropę, które w dniu jutrzejszym rozpoczynają się z inicjatywy ministra spraw zagr. Francji p. Brianda. Briand zamierza rozmowy paneuropejskie prowadzić poufnie. Słychać też, że Briand wygłosi w czasie ensemblu mowę poświęconą Stanom Zjednoczonym Europy.

Kongres mniejszości narodowych, który zakończył w sobotę swoje obrady w Genewie, wysłał pismo do Brianda, w którym twierdzi, że polityka wewnętrzna kilku państw kieruje się jeszcze metodami wynaradawiania i wobec tego, że Briand jest w Lidze Narodów „wymownym adwokatem pojednania i uspokojenia Europy” kieruje do niego prośbę, ażeby wysiłki zdążające do stworzenia unii europejskiej były oparte na wymogach sprawiedliwości.

## Rewolucja w Argentynie

BUENOS AIRES. Wojska powstańcze zajęły stolicę argentyńską mimo twardego oporu wojsk rządowych. Przed pałacem rządowym doszło do zaciętej walki między oddziałami rządowymi i powstańcami.

Po obu stronach padło wielu zabitych i rannych. W mieście panuje wielki popłoch. Eskadra lotnicza złożona z 20 samolotów krąży bezustannie nad miastem, rozrzucając ulotki, domagające się zmiany systemu rządu.

NOWY JORK. PAT. Jak podaje Reuter z Buenos Aires, rewolucja powiodła się. Rząd wywiesił białą chorągiew na pałacu rządowym.

## Nowa straszna broń wojenna

Burzenie młasi na odległość 500 klm. zapomocą rakiety.

Wysiłki prof. Obertha w celu pokonania przestrzeni zapomocą lotu raketowego nie dały jeszcze wyników pomysłowych. Marzenie ludzkości o komunikacji z planetami jest wciąż jeszcze niedościgłe. Ale jeżeli chodzi o nasze ziemskie cele nieprzekraczające granic atmosfery, to ziarno pomysłów Obertha padło na wcale płodny grunt. Gruntem tym jest dziedzina militarystyki.

Na prace prof. Obertha zwróciły uwagę sfery wojskowe i zrodziło się w ich umyśle zagadnienie, czyby nie można sprowadzić zamysłów Obertha w dziedzinę ziszczalności, ale w kierunku, o którym wynalazca nie marzył ani przez chwilę, gdyż jako uczonemu byłby mu ten kierunek może nawet i niesympatyczny.

Jeszcze przed rokiem rozeszły się w prasie światowej pogłoski, że departament marynarki Stanów Zjednoczonych zwrócił się z propozycją do profesora Goddarda, znakomitego eksperta w sprawach lotów raketowych i budowy raket, czyby nie zechciał zająć się budową dalekonośnych ciężkich dział okrętowych, przy zastosowaniu zasad lotu raketowego.

Jakie wyniki osiągnął prof. Goddard w tym względzie, o tem głucho dziś w prasie, za to gazety angielskie przynoszą szczegóły o próbach takich we Francji. W doświadczeniach francuskich chodziło o to, by zbudować dla ciężkich dział takie pociski raketowe, któreby mogły przedostać się w najwyższe warstwy atmosfery, gdzie, jak wiadomo, opór powietrza jest daleko mniejszy, tak że pocisk wystrzelony może przebywać

wielką przestrzeń, zanim opadnie na mniejsze przeznaczenia. Na tem właśnie zjawisku fizycznym polegało ostrzeliwanie przez Niemców Paryża pod czas wojny światowej.

Wysokość ociągana przez lecący pocisk zależna jest ściśle od wzmagającej się szybkości pierwotnej, z jaką pocisk wyleciał z lufy działa. Ta szybkość początkowa wynosi dotychczas z dział dalekonośnych najwyżej półtora kilometra na sekundę. Grube Berty niemieckie dały więc największą szybkość, jaką można było ociągnąć. Wszystkie inne działa nie dosięgają dalej jak na 10 klm. Próby francuskie wykazały, że przy działach dalekonośnych da się zastosować do pocisków lot raketowy.

Rakieta, w odróżnieniu od innych pocisków działowych, niesie ze sobą swój materiał popędowy. W raketach są materiały wybuchowe, które wytwarzają gazy, a przez to rakietę może wzmacniać swoją szybkość, zależnie od siły tych gazów i ich zapasu w raketach. Taki więc pocisk raketowy może osiągnąć i wysokość i dalekość wprost fantastyczną. Można tak obrachować lot pocisku raketowego, że będzie on szedł przez setki kilometrów aż spadnie na miejsce pożądaną przez dowództwo armji.

Inżynierom francuskim chodziło o to, aby pocisk raketowy tak udoskonalić, by stał się on w przyszłej wojnie bronią niezawodzącą. Rzecz naturalna, że trzeba będzie i specjalnych dział, któreby wyrzucały takie pociski-rakiety.

## PRZEDSIĘBIORSTWO WIERTNICZE St. Ostałowski w Wilnie

ul. Montwiłłowska Nr 11

przeprowadza budowę studziń artezyjskich, roboty poszukiwawcze za wodą mineralną, zakładanie wodociągów i t. p.

## KASA STEFCZYKA W GRODNIU

Spółdzielnia Rolniczo-Kredytowa z nieograniczoną odpowiedzialnością

ul. Listowskiego Nr. 45, Telefon Nr. 259.

Udziela swym członkom **pożyczek i kredytu** na wszelkie potrzeby gospodarcze. Przyjmuje na wysokie oprocentowanie i wolne od podatków:

**Wkłady:** Oszczędnościowe, wkłady walutach obcych, otwiera rachunki bieżące (czekowe), załatwia inkaso weksli i frachtów oraz wszelkie operacje bankowe w zakres działalności spółdzielni kredytowych wchodzące.

## „NIKT NIE JEST NA TYLE BOGATYM ABY KUPOWAĆ TANDETE”

mówi angielskie przysłowie

Jeżeli dodamy do tego, iż powinniśmy dążyć do samowystarczalności gospodarczej i popierać przemysł krajowy, dojdziemy do wniosku, że lepiej jest zamówić aparat radijodbiorny, który jest szczytem doskonałości

W FIRMIE RADJOPOGOTOWIE

**J. SMURŁO, Grodno**

GRANDZICKA Nr 19

a który będzie kosztował, o wiele taniej niż kupować towar zagraniczny częstokroć przereklamowany.

Tamże ładowanie akumulatorów, oraz inne roboty w zakres radiotechniki wchodzące.

## Zakład Drukarski

**M. GANA**

Dominikańska 18. Telef. 89.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE  
W ZAKRES DUKARSTWA SZYBKO, WYKWINTNIE  
I PO CENACH NAJTAŃSZYCH.

DLA INSTYTUCJI WOJSKOWYCH, ADMINISTRACYJNYCH I SPOŁECZNYCH

**SPECJALNE WARUNKI ULGOWE.**

## Rutynowany pedagog akademik

udziela lekcji. Specjalność: MATEMATYKA i ŁACINA.

Wiadomość: Biuro Zakhejma ul. Skarbowa 14/3.

## Dla Pań!

PASY — GORSFETY  
BANDAŻE NA CIAŻĘ  
BIUSTONOSZE i t. p.  
CAŁOŚCI SELEX

w pierwszorzędnym wykonaniu po niskich cenach

„SALON  
GRACIOSA”

GRODNO,  
ul. Kołosańska 20, mieszk. 4  
(centrum miasta)

ZNANY  
magazyn **MEBLI**

**J. PIK**

Grodno, Dominikańska 17  
Telefon Nr. 137

są i nadal do nabycia w dużym wyborze wszelkiego rodzaju meble jak:

ŁÓŻKA NIKLOWE, MATERACE, KRZESŁA, SZAFY, KREDENSY, OTOMANY i t. p.

**Cena ogłoszeń:** Za wiersz milimetry na I stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz 50 gr. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu ogłoszeń.